

Nad morze za gminne pieniądze

Data publikacji: 13.08.2011 12:05

W Stonawie nie ma dziecka w wieku szkolnym, które przez wzgląd na sytuację finansową rodziny nie mogłoby wyjechać nad morze. Gmina jest w stanie opłacić wczasy nad Adriatykiem wszystkim uczniom szkoły podstawowej. Za pieniądze miasta wyjeżdżają nad Adriatyk również mali mieszkańcy Czeskiego Cieszyna. Orłowa wiąże swe plany z partnerskim kurortem Crikvenica.

Na największej piaszczystej plaży Adriatyku, w pobliżu miasta Ulcinj w Czarnogórze, wypoczywają właśnie dzieci ze Stonawy, które poleciały do Czarnogóry w ostatnią sobotę. To szósty, ostatni turnus wczasów, które opłaca młodzieży gmina. W tym roku w projekcie bierze udział 110 dzieci. W odróżnieniu od ub. roku, kiedy to po raz pierwszy Stonawa zorganizowała wyjazd do Czarnogóry, tym razem mieli możliwość pojechać również młodzi do lat 18. Jedynym warunkiem było stałe miejsce zamieszkania w Stonawie. - **W tym roku zgłosiło się nieco mniej dzieci niż w ub. roku, dlatego miejsca, które mieliśmy już zamówione w biurze podróży, udostępniliśmy starszym dzieciom. Drugą tegoroczną zmianą było podniesienie opłaty, którą uiszczali rodzice, z tysiąca do dwóch tys. koron** - wyjaśnił wójt Andrzej Feber. Ani wójt, ani jego zastępca Tomáš Bařák, nie uważają jednak, by dwa tys. koron za dwutygodniowe wczasy lotnicze z pełnym wyżywieniem i opieką lekarską odstraszyły chętnych. - **Nie słyszałem, by przyczyną czyjejs rezygnacji były koszty. Raczej może niektóre mniejsze dzieci przestraszyły się lotu i nie chciały w końcu jechać** - powiedział redakcji Bařák, dodając, że jego dwaj synowie pojechali i już cieszą się na przyszłoroczny wyjazd. - **Na pewno będziemy chcieli kontynuować ten projekt. Dwa tygodnie nad morzem to dobra prewencja chorób, które zagrażają naszym dzieciom, żyjącym w mocno zanieczyszczonym środowisku** - nie wątpi samorządowiec.

Jolanta Michałek, której troje dzieci w wieku 10, 16 i 18 lat właśnie wypoczywa w Czarnogórze, potwierdziła korzyści zdrowotne. - **Mam czworo dzieci, więc mogę porównywać. Te, które już w zeszłym roku wyjechały do Czarnogóry, od tego czasu prawie w ogóle nie chorowały. Dlatego skorzystałam z okazji i wysłałam nad Adriatyk także najstarszego syna** - powiedziała redakcji. - **Uważam, że każda taka okazja, by być nad morzem, jest dobra dla dziecka - tak ze względu na zdrowie, jak i rozwój umysłowy. Dlatego Natałka pojechała także w tym roku, choć byliśmy również na rodzinnych wczasach w Chorwacji** - dodał Dawid Kiedroń, ojciec 9-letniej Natałki.

Za miejskie pieniądze wyjechało do Chorwacji również 160 dzieci z Czeskiego Cieszyna. - **Odbyły się cztery 11-dniowe turnusy. Chętnych było mniej więcej tyle samo, ile wolnych miejsc, dlatego kto się zgłosił, miał szansę pojechać, z tym, że nie mogły wziąć udziału dzieci, które skorzystały z wyjazdu w ostatnich dwu latach** - wyjaśnił wiceburmistrz Stanisław Folwarczny. Rodzice zapłacili za dziecko symbolicznych tysięcy koron. Prócz tego miasto wspiera finansowo wyjazdy uczniów na zielone szkoły, pod warunkiem, że trwają co najmniej przez 12 dni. Polska Szkoła Podstawowa wykorzystuje tę dotację na zieloną szkołę nad Bałtykiem, dzięki czemu współudział finansowy rodzin znacząco się obniża. W tym roku odbędą się również 28-dniowe pobyty lecznicze w uzdrowisku w Metyłowicach dla małych cieszyńiaków cierpiących na określone schorzenia. Do Metyłowic wyjechali w tym roku po raz pierwszy również młodzi alergicy i astmatycy z Bogumina.

Orłowa nie organizuje wczasów zdrowotnych dla dzieci. Dla swych mieszkańców ma nieco inną ofertę. Władze miasta rok temu podpisały umowę partnerską z chorwackim kurortem Crikvenica. - **Z niektórymi tamtejszymi gestorami bazy noclegowej wynegocjowaliśmy korzystne warunki dla naszych mieszkańców. Zainteresowane osoby przychodzą do wydziału prasowego Urzędu Miasta i u nas otrzymują wszelkie potrzebne informacje. Codziennie otrzymujemy od Chorwatów aktualną ofertę** - wyjaśniła rzeczniczka orłowskiego ratusza, Nataša Cibulková. Ratusz myślał nawet o zorganizowaniu wspólnej wycieczki autokarowej do Crikvenicy, lecz nie zgłosiła się dostateczna liczba chętnych. - **W przyszłości na pewno chcielibyśmy organizować również wczasy zdrowotne dla dzieci, tym bardziej, że Crikvenica jest miejscowością uzdrowiskową, gdzie od dawna leczy się choroby dróg oddechowych. Chcielibyśmy też ofertę Chorwatów udostępnić dla naszych partnerów z Polski - miast Czechowice-Dziedzice i Rydułtowy** - dodała Cibulková.

